

Paul Arblaster, *From Ghent to Aix. How They Brought the News in the Habsburg Netherlands, 1550–1700*, Library of the Written Word, vol. 36, BRILL, Leiden–Boston 2014

Paul Arblaster jest autorem wielu cenionych publikacji, z których dotychczas największą popularnością cieszyła się praca „History of the Low Countries” (Palgrave 2006 i 2012). Jego zainteresowania badawcze obejmują jednak przede wszystkim dzieje Niderlandów Południowych, ze szczególnym uwzględnieniem relacji między życiem politycznym i społecznym a rozwojem i funkcjonowaniem systemu obiegu informacji i nowych mediów informacyjnych. Nie może zatem dziwić, że po serii krótszych opracowań — głównie artykułów publikowanych w ważnych pracach zbiorowych poświęconych historii sieci informacyjnych oraz prasy w nowożytnej Europie — i biografii Richarda Rowlandsa (Verstegana), angielskiego wydawcy aktywnego w Antwerpii w pierwszej połowie XVII w., przyszła pora, by spod pióra Albrastera wyszła kolejna dotycząca tych zagadnień monografia. W rezultacie „From Ghent to Aix” to praca łącząca wszystkie wspomniane tu zainteresowania badawcze. Stanowi ona bowiem próbę omówienia funkcjonowania rynku prasowego w Południowych Niderlandach w XVII w. oraz roli, jaką odgrywała tamtejsza prasa w szeroko pojętym systemie obiegu informacji, z uwzględnieniem politycznej specyfiki regionu. Co istotne, Arblaster ma ambicje przedstawić te zagadnienia w szerszym kontekście europejskim, co jest dlatego ważne i zrozumiałe, że do momentu pojawienia się nowych, wyspecjalizowanych typów publikacji prasowych praktycznie żaden lokalny rynek — a już w szczególności w miejscu takim jak Niderlandy — nie mógł funkcjonować w oderwaniu od zewnętrznych źródeł informacji.

Albraster bada prasę, bazując na tradycyjnym podejściu (odwołującym się do propozycji Folke Dahla), które koncentruje się na próbie odtworzenia rynku prasowego poprzez zestawienie informacji na temat poszczególnych publikacji i ich wydawców. Zakłada jednak, że wymaga ono uzupełnienia polegającego na uwzględnieniu postulatów innego wybitnego badacza prasy wczesnonowożytnej — Paula Riesa i jego propozycji wykorzystania w większym stopniu treści informacyjnych zawartych w analizowanych materiałach¹. Autor analizuje rolę prasy w istniejącym i funkcjonującym już przecież na długo przed jej pojawieniem się systemie obiegu informacji obejmującym m.in. obieg ustny i rękopiśmienny, dyskurs publiczny, a nawet plotkę. Odnosi się tu też do problemu uproszczonego sposobu postrzegania prasy jedynie jako narzędzia propagandowego władz, zwracając uwagę, że w zdecydowanej większości przypadków wydawanie gazet — przynajmniej w Południowych Niderlandach — było przedsięwzięciem komercyjnym, w związku z czym musiały one generować przychód, który uzależniony był od gotowości czytelników do nabywania kolejnych numerów. Na tę z kolei negatywnie mogło wpływać nadmierne „podporządkowanie” się wydawców rządzącym. W swoich badaniach Albraster uwzględnił również szeroki kontekst międzynarodowy. Prowadzi go to do przedstawienia, czy raczej odświeżenia tezy, że niezależnie od różnic politycznych

¹ P. Ries, *The Anatomy of a Seventeenth-Century Newspaper*, „Daphnis”, t. VI, 1977, s. 171–232.

i wyznaniowych czytelnicy prasy w całej Europie otrzymywali w zasadzie ten sam podstawowy zestaw informacji — mogli przeczytać o tych samych wydarzeniach, miejscach itp. Drobne — jego zdaniem — różnice w sposobie ich prezentowania wynikać mogły jedynie z religijnych lub politycznych postaw wydawców, ich indywidualnych preferencji dotyczących wykorzystywanych źródeł lub zmian w funkcjonowaniu systemu pocztowego. Autor wycofał się jednak później do pewnego stopnia z drugiej części tego stwierdzenia (s. 218), podkreślając, że polityka, religia i funkcje propagandowe z czasem zaczęły odgrywać większą rolę, czyni to jednak w zasadzie mimochodem.

Wspomniane tu czynniki uwzględnione przez Albrastera wyraźnie wpływają na konstrukcję zarówno całej pracy, jak i poszczególnych rozdziałów. Publikacja liczy ich sześć, przedstawionych w układzie chronologiczno-problemowym. Do tego dochodzi wstęp, konkluzje końcowe oraz rozległa (83 strony!) bibliografia uwzględniająca materiały archiwalne, cytowane w pracy starodruki, gazety ukazujące się w 20 ośrodkach i literaturę. Tekst uzupełniają mapy i tabele, które w dużym stopniu — choć niestety nie zawsze — ułatwiają czytelnikowi uporządkowanie informacji.

Rozdział pierwszy, zatytułowany „Political, Legal and Urban Contexts”, ma być swoistym wprowadzeniem do omówienia funkcjonowania rynku prasowego w Południowych Niderlandach. Został on zatem poświęcony wpływowi, który na rozwój systemu obiegu informacji wywierała sytuacja polityczna po 1585 r. i starania Habsburgów o wzmocnienie swojej pozycji w regionie, osłabionej po detronizacji Filipa II i powstaniu Zjednoczonych Prowincji. Autor prezentuje ten proces jako efekt podejmowanych przez władze działań, których celem było budowanie własnego pozytywnego wizerunku poprzez rozpowszechnianie wybranych informacji; skutkować to miało budowaniem lojalności oraz — do pewnego stopnia — samoidentyfikacji obywateli.

Tym samym celem miała też służyć regulacja rynku księgarskiego, której zadaniem było wykluczenie niebezpiecznych, w tym przede wszystkim „heretyckich” treści. Albraster opisuje ewolucję przepisów, które w 1616 r. legły u podstaw systemu cenzury istniejącego bez większych zmian do połowy XVIII w. Następnie autor omówił dwa główne centra obiegu informacji i druku, tj. Antwerpię i Brukselę, podkreślając ich odmiennosc — rola Brukseli wiązała się z jej funkcjami politycznymi (siedziba władz prowincji, dworu namiestnika, przedstawicieli arystokracji, itp.) oraz faktem działania tam centrali firmy pocztowej Taxisów. W przypadku Antwerpii szczególnie istotny był jej potencjał gospodarczy i rola jednego z największych centrów ekonomicznych w Europie a co za tym idzie centralnego miejsca w rozległej sieci informacyjnej stworzonej przez tamtejszych kupców. W sumie rozdział ten dostarcza — i takie zapewne było zamierzenie autora — pewne ogólne tło dla dalszych rozważań, jednak poziom tej ogólności, np. w części dotyczącej regulacji druku, wydaje się zbyt wysoki. Potwierdzają to wzmianki w dalszych częściach pracy, dotyczące konkretnych — często istotnych — rozwiązań w kwestiach cenzury, o których nie było wcześniej mowy.

Kolejny rozdział, „Newsletters and Printed News, 1585–1620”, ma już zgoła inny charakter. Zawiera on bowiem starannie udokumentowane omówienie czterech elementów mających kluczowe znaczenie dla pojawienia się prasy informacyjnej w kształcie, w jakim zaczęła ona funkcjonować w latach dwudziestych XVII w. Były to: system pocztowy i newslettery, okazjonalne druki informacyjne oraz almanachy. Niewątpliwą

wartość dla czytelników może stanowić klarowne przedstawienie kształtu i funkcjonowania systemu połączeń pocztowych w Europie — poczt zarówno królewskich, jak i kupieckich — zilustrowane ciekawymi przykładami. Szczególną wagę przywiązano tu do omówienia pozycji Niderlandów, a zwłaszcza Antwerpii, jako ważnego ośrodka pocztowego. Taki lokalny wymiar mają też pozostałe podrozdziały, w których omówiona została ewolucja, którą przeszedł rynek wydawnictw informacyjnych w Niderlandach w drugiej połowie XVI w. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza omówienie almanachów, które dotychczas badacze prasy traktowali z pewnym lekceważeniem. Arblaster widzi w nich natomiast istotny czynnik, który ułatwił prasie znalezienie swojego miejsca na rynku, ponieważ rozbudzał zainteresowanie czytelników najnowszymi wydarzeniami.

Rozdziały trzeci i czwarty stanowią do pewnego stopnia całość, ponieważ ich głównym bohaterem jest ta sama osoba — Abraham Verhoeven (zm. 1652), antwerpski drukarz i wydawca pierwszej flamandzkiej gazety, czyli ukazującej się między 1620 i 1629 r. „Nieuwe Tijdinghen” (powstawanie jej pierwszego numeru Arblaster obrazowo opisał na pierwszych stronach swojej pracy). W roku 1620 Verhoeven otrzymał od władz Brabantu monopol na publikację bieżących wiadomości. Fakt ten miał świadczyć o tym, że chciały one zabezpieczyć się na wypadek, gdyby konflikt wyznaniowy w Europie przeszedł w fazę zbrojną. Arblaster stawia przy tym jednak tezę, że wybór Verhoevena może wydawać się zrozumiałą tylko wtedy, gdy przyjmiemy, że skromny antwerpski drukarz cieszył się patronatem wysoko postawionych przedstawicieli władz miasta a możliwe, że również przedstawicieli władz całej prowincji (s. 79).

W kolejnych podrozdziałach autor odtwarza biografię Verhoevena i sugeruje, że mógł on mieć powiązania z kręgiem uczniów Justusa Lipsjusza, którzy, korzystając ze swoich międzynarodowych kontaktów, pomagali mu w pozyskiwaniu wiadomości. Lokalnym źródłom wykorzystywanym przez wydawcę poświęcono zresztą sporo miejsca — okazuje się bowiem, że mimo swoich wyraźnie lojalistycznych zapatrywań Verhoeven mógł wykorzystywać kontakty z grupami takimi jak arminianie, którzy po synodzie w Dortrechcie znaleźli schronienie w Antwerpii. Inną grupą, z którą z pewnością utrzymywał kontakty, byli zresztą przebywający tam angielscy katolicy. W gazecie Verhoevena funkcjonowało też kilka ciekawych rozwiązań redakcyjnych — początkowo wydawano ją w formie przejętym następnie przez angielskich wydawców prasy, czyli kilkustronicowej broszury. Część numerów była też ilustrowana, co skłoniło Arblastera do podjęcia szerszej analizy, która potwierdziła, że wielokrotnie w prasie, ze względów logistycznych i ekonomicznych, wykorzystywano ilustracje przygotowane wcześniej przy wydawaniu innych publikacji — np. ilustracje zdobiące uprzednio romanse rycerskie mogły następnie towarzyszyć doniesieniom o walkach polsko-tureckich. Wyjątkowo ciekawe są też fragmenty dotyczące częstotliwości wydawania „Tijdinghen” oraz praktyki redakcyjnej. Z ustaleń autora wynika bowiem, że Verhoevenowi zdarzały się jeszcze odstępstwa od stałego kalendarza wydawniczego, jednak prace nad kolejnym numerem rozpoczynały się zazwyczaj, gdy poprzedni nie zszedł jeszcze z prasy drukarskiej. Arblaster podkreśla też różnorodność materiałów publikowanych w poszczególnych numerach (w tym np. satyr), wykorzystanie komentarzy redakcyjnych w stopniu znacznie większym niż w przypadku innych publikacji prasowych z tego okresu oraz zwyczaj zastrze-

gania przez wydawcę, że dana wiadomość nie została ostatecznie potwierdzona lub pochodzi z nie do końca pewnego źródła.

Czwarty rozdział, zatytułowany „Verhoeven and the news of Europe”, zawiera niezwykle ciekawą analizę wiadomości zagranicznych publikowanych w „Tijdinghen” na przestrzeni dziewięciu lat jej istnienia. Obejmuje ona w zasadzie wszelkie istotne elementy — od odtworzenia obszaru, którego dotyczyły informacje, poprzez częstotliwość ukazywania się doniesień z poszczególnych miejsc po porównanie z wiadomościami ukazującymi się w tytułach z innych europejskich ośrodków (m.in. Amsterdamu, Hamburga i Zurichu). W końcu autor przechodzi — na przykładzie materiału z 1623 r. — do analizy treści doniesień, wyłaniając kilka najważniejszych grup tematycznych (wiadomości polityczne i prawne, militarne oraz dotyczące handlu i finansów). Zabieg ten posłużył nie tylko przybliżeniu czytelnikom treści gazety Verhoevena, lecz także poparciui tezy autora, że zakres informacji dostępnych dla obiorców prasy nowożytnej był bardzo zbliżony, co powodowało, że nawet mimo zdecydowanie prohabsburskiego i prokatolickiego nastawienia wydawcy „Tijdingen”, jej czytelnicy mogli zapoznać się z tymi samymi informacjami, co odbiorcy gazet wydawanych np. w Amsterdamie.

W rozdziale piątym, „The Explosion of News Publishing, 1632–1648”, Arblaster przedstawił zarys funkcjonowania prasy w Niderlandach w okresie po zakończeniu działalności wydawniczej przez Verhoevena. Ponownie mamy tu do czynienia z zabiegiem mającym na celu przedstawienie pewnych ogólnych wniosków na podstawie dokładnej analizy materiału pochodzącego ze stosunkowo krótkiego okresu (tym razem jest to rok 1644). Mimo że ze względu na zdecydowany wzrost liczby ukazujących się w Europie tytułów prasowych nie można — co autor sam uczciwie przyznaje — traktować tego porównania za tak wiarygodne, jak wcześniejsze, Arblaster stwierdza, że ustalenia z 1623 r., dotyczące pokrywania się w dużym stopniu treści informacyjnych przekazywanych przez tytuły ukazujące się w różnych ośrodkach, w roku 1644 pozostały aktualne. Ulec miały jedynie drobnym korektom związanym ze wzrostem znaczenia jednych a osłabienia pozycji innych ośrodków kluczowych dla funkcjonowania systemu obiegu informacji.

W ostatnim rozdziale, zatytułowanym „Managing Reputation and Controlling the Press, 1649–1700”, Arblaster ponownie poddaje analizie funkcjonowanie konkretnego tytułu. Tym razem jest to „Relations véritables”, wydawane w Brukseli przez Pierra Hugoneta. Tytuł ten był swoistą odpowiedzią na paryską „La Gazette” Theophrasta Renaudota — tak przynajmniej deklarował sam jego wydawca — i dlatego Arblaster podjął próbę zestawienia go najpierw z publikacją Verhoevena, a następnie właśnie z „La Gazette”. Wyniki tego porównania wskazują jednak, że podobnie jak Renaudot, Hugonet starał się budować pozytywny obraz władz Niderlandów Południowych, choć te — odmiennie od władz francuskich — dość długo wahały się co do wartości propagandowej jego przedsięwzięcia. Arblaster przy okazji omówienia „Relations véritables” po raz kolejny podkreślił zmiany, które zaszły między rokiem 1620 a początkiem lat sześćdziesiątych, w tym zwłaszcza znaczny wzrost liczby źródeł, z których mogli korzystać wydawcy. Nie jest to zbyt rewolucyjna obserwacja i jedynie kolejny przykład tego, co stanowi potencjalnie największy problem omawianej książki. Autor przedstawia bowiem pewne tezy, które znane są już albo z jego wcześniejszych prac, albo z wyników now-

szych badań. Tak jest choćby w przypadku potwierdzenia faktu, że tylko ograniczony procent wiadomości o wydarzeniach w danym miejscu pochodził z niego bezpośrednio. Zdecydowana większość doniesień, które publikowano w prasie w całej Europie, w rzeczywistości pochodziła z kilku największych centrów informacyjnych, takich jak Praga, Kolonia, Wiedeń, Wenecja lub Rzym, przez które przechodziły informacje z danego regionu a często nawet terenów pozaeuropejskich (np. Wenecja z oczywistych powodów dominowała jako źródło informacji z Turcji). Nie ma jednak żadnych wątpliwości, że było to zjawisko uniwersalne, co więcej, dziś już wiadomo, że dotyczyło ono wiadomości z zarówno Zachodniej, jak i Wschodniej Europy publikowanych w różnych krajach, np. Anglii.

Sporo nowego do stanu naszej wiedzy wnosi analiza praktyki edytorskiej poszczególnych wydawców i jej wpływu na ostateczny kształt publikacji. Jest to element szczególnie cenny dla osób prowadzących badania nad prasą tego okresu i szukających różnic oraz podobieństw w procesach redakcyjnych występujących w różnych krajach. W tych samych kategoriach należy zapewne rozpatrywać również liczne szczegółowe informacje na temat różnych aspektów funkcjonowania rynku prasowego w Niderlandach — np. tych dotyczących systemu ceł na materiały drukowane, wprowadzonego przez władze w połowie lat sześćdziesiątych i bazującego na ich ciężarze (4 guldeny od 100 funtów materiałów nieoprawionych i 6 od tej samej ilości materiałów oprawionych). Ważna jest także analiza często marginalizowanych kwestii, takich jak relacja między rozwojem rynku prasowego a trudnościami z zaopatrzeniem w papier drukarski, który do lat sześćdziesiątych XVII w. trzeba było importować do Południowych Niderlandów.

Dla polskiego czytelnika ciekawe może być zapewne to, że Arblaster, w przeciwieństwie do wielu innych zachodnich historyków zajmujących się dziejami obiegu informacji w nowożytnej Europie, traktuje Rzeczpospolitą jako jej integralną część. Pojawienie się w 1661 r. dwóch tytułów — „Gazeta nueva” (w Madrycie) i „Merkuriusza Polskiego” (w Krakowie) — traktuje bowiem jako ostateczne potwierdzenie, że „every part of the Western European newswriting community now had a newspaper which produced news from all other parts” (s. 268, podobne konkluzje na s. 242). Nie może to jednak przysłonić faktu, że sposób prezentowania przez autora kwestii polskich nieco kuleje. Powołując się na fakt pojawienia się „Merkuriusza” jako dowód wszechobecności prasy, autor nie wspomina jednak, jak krótkotrwały był żywot tego tytułu. Można przypuszczać, że pominięcie tej okoliczności może wynikać nie tyle z niewiedzy, ile raczej z obawy przed osłabieniem tak postawionej tezy. Trzeba też zauważyć, że w pracy nawet raz nie pada nazwa Rzeczpospolita (choć w książce wspomniane jest Wilno jako jedno z miast, które obejmował paneuropejski system pocztowy). Autor nie wyjaśnia również, że w źródłach zachodnioeuropejskich w okresie wojny trzydziestoletniej pod terminem „Kozacy” kryli się najczęściej lisowczycy. Dla czytelnika nieorientującego się dobrze w przebiegu tego konfliktu w Europie Środkowej może być to niezrozumiałe i mylące, zwłaszcza w sytuacji, gdy w odsyłaczu źródłowym do tego fragmentu pojawia się cytat dotyczący aktywności „polskiego księcia Radziwiła” (s. 154). Osobną, jednak dość istotną kwestię stanowi warsztat pisarski autora. Jego ocena opiera się oczywiście zawsze na subiektywnych wrażeniach czytelnika, jednak w odczuciu recenzenta konstrukcja części rozdziałów — podobnie zresztą jak dość ciężki styl — nie sprzyjają pełnemu skupieniu na treści pracy.

Docenić wypada jednak odwołanie do wiersza Roberta Browninga „How They Brought the Good News from Ghent to Aix”, które stanowi ciekawe urozmaicenie powszechnej praktyki nadawania pracom akademickim możliwe „poważnych” i „naukowych” tytułów.

Reasumując, nie ulega wątpliwości, że autor wykonał iście benedyktyńską pracę, zapoznając się ze źródłami i analizując kilka tysięcy numerów prasy opublikowanych w Niderlandach Południowych, Zjednoczonych Prowincjach, Anglii i Rzeszy, a także wiele innych materiałów. Nie można wątpić, że dzięki swoim wieloletnim wnikliwym badaniom Arblaster jest zdecydowanie najlepszym znawcą tematyki, której poświęcona jest „From Ghent to Aix” — orientuje się świetnie w kształcie, funkcjonowaniu i codziennych realiach rynku prasowego zarówno w Niderlandach, jak i w całej północno-zachodniej Europie. Widać to wyraźnie w tych fragmentach pracy, w których analizuje on działalność poszczególnych wydawców i treść ich publikacji. Znacznie gorzej wypadają jednak próby ukazania omawianych zagadnień na szerszym tle i w szerszym kontekście.

Wszystko to nie zmienia faktu, że dla każdego badacza zajmującego się dziejami prasy w XVII w. książka Arblastera będzie mieć istotne znaczenie — daje ona bowiem szansę na poznanie szczegółów funkcjonowania tak ważnego rynku prasowego, jak ten w Niderlandach Południowych. Również zastosowane w niej rozwiązania metodologiczne mogą być dla innych historyków inspiracją (np. *case studies* z wybranego okresu, które stanowią ciekawą alternatywę w sytuacji, gdy chcemy przedstawić treść typowych doniesień dominujących w danym okresie). Recenzowana książka nie ma natomiast — niestety — szans, by stać się swego rodzaju wzorcem tego, jak należałoby pisać o siedemnastowiecznych gazetach i ich wydawcach. Na ten musimy jeszcze poczekać.

Anna Kalinowska
Polska Akademia Nauk
Instytut Historii im. T. Manteuffla

Mykhailo Zubryts'kyi, *Collected Works and Materials*, vol. II:
Materials toward a Biography, Litopys, Lviv 2016, s. 613

Trwająca właśnie i nabierająca ostrości międzynarodowa debata na temat historii stosunków polsko-ukraińskich koncentruje się głównie na okresie II wojny światowej. Zarówno historycy polscy, jak i ukraińscy sporadycznie sięgają do argumentów bazujących na dziejach okresu między obiema wojnami światowymi, a jeszcze rzadziej cofają się w swoich badaniach poza rok 1918. Tymczasem to właśnie tam należy szukać źródeł konfliktu polsko-ukraińskiego. W tej sytuacji „Dzieła zebrane” Michajła Zubryts'kiego (Zubryckiego) nabierają dodatkowego znaczenia.

Recenzowana książka to „flagowy” projekt kilku ważnych jednostek naukowych: Instytutu Badań Historycznych Uniwersytetu Iwana Franki we Lwowie, Canadian Institute of Ukrainian Studies na Uniwersytecie Alberta, Instytutu Etnografii Ukraińskiej